

**Tomasz Czernik**

## **Tożsamość jednostkowa w wielokulturowej przestrzeni w procesie dyfuzji kultur**

W analizie położenia jednostki i jej kondycji istotną rolę odgrywa przestrzeń kulturowa, w której się ona porusza. Zwykle człowieka w tych okolicznościach analizuje się od strony psychologicznej, socjologicznej czy antropologicznej. Z pośród tych różnych odniesień dla przynależności do określonych zbiorowości ważnym wyznacznikiem są imperatywy kulturowe, które jednostka nabywa w procesie socjalizacji i wychowania. Często są one decydujące dla kształtowania się tożsamości jednostkowej. Nabyte w dzieciństwie imperatywy pozostają przyczyną konfliktów tożsamościowych w zderzeniu z szybkimi przemianami, związanymi z ruchami społecznymi i rozwijającą się przestrzenią komunikacyjną. Do tego dochodzi jeszcze specjalizacja społeczna i zawodowa, która wyznacza nowe wyzwania dla jednostki. Samookreślenie, jakie staje się jej zadaniem, wymaga od niej dużej elastyczności i zdolności do zredefiniowania własnej sytuacji i pozycji.

Pojęcie tożsamości jednostkowej wiąże się z kategorią podmiotowości. To oznacza samopoznanie i świadomość „Ja”, jest to także wynik autorefleksji, która jest cechą istoty świadomej swoich własnych czynów. Podmiotowość jest atrybutem człowieka. Już w początkach socjologii amerykańskiej autopercepcja podmiotu społecznego wiązała się przekonaniem, że w analizach działania należy uwzględnić wpływ sposobu pojmowania siebie na kierunek i formy jej aktywności interakcyjnej. Jako pierwszy J. M. Baldwin sformułował myśl o wpływie „innego” na autodefinicję podmiotu. Natomiast Ch. H. Cooley wprowadził koncepcję „jaźni odzwierciedlonej”, która swoje korzenie miała w sztuce teatralnej. Autor ten opisywał mechanizm powstawania wyobrażeń i sądów aktora społecznego na temat samego siebie. Tę myśl rozwinął G. H. Mead w analizie zabawy dzieci zwrócił uwagę na procedury „podejmowania roli innego” i „znaczącego innego” dla kształtowania się jaźni działającego podmiotu. Podobnie opisywał tożsamość jednostki R. Park, podkreślając w niej „koncepcję siebie” w związku z pełnionymi przez nią ról społecznych<sup>1</sup>.

---

1 Por. Zbigniew Bukszański, Tożsamość, w: Encyklopedia socjologii, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 253.

Tożsamość jednostkowa jest pojęciem zamykającym się w autoidentyfikacji, która ma charakter procesualny i jest *in statu nascendi*. Ujmując ją opisowo, wiąże się ona z poczuciem dystansu i bliskości. Stan ten ma swoje odniesienie do interakcji społecznych. Jednostka ma w takim stanie przekonanie o względnie bezpiecznej egzystencji. Tożsamość w takim ujęciu jest wyznacznikiem kierunku i form aktywności interakcyjnej jednostek jako podmiotów, aktorów społecznego dramatu. Gdy spojrzymy na nią od strony środowiskowej to wiąże się ona z poczuciem „swojskości”. Można wtedy mówić o niej w kategorii stopnia zakorzenienia jednostki w życiu społecznym. W odniesieniu do kultury tożsamość oznacza tendencję do preferowania określonego układu wartości, wzorów kulturowych z zachowaniem pewnego dystansu do ich alternatywnych odniesień. Mamy tu na myśli świadomościowe opozycje „ja” do „inny - my”, „nasze - obce”, które ma znaczenie dla poczucia wspólnoty. Chodzi tu o podobne, typowe sposoby rozumowania, przeżywania, zachowania i działania członków grupy w uwarunkowaniach pokoleniowych, historycznych, kulturowych i geograficznych<sup>2</sup>. W tak rozumianej tożsamości mamy do czynienia ze zjawiskiem o charakterze partykularnym. Jest ona wtedy narzędziem i formą jednocześnie przypisania i odróżniania, skupienia i fragmentacji. Może stąd być ona narzędziem do opisywania psychospołecznych różnic. W heterogenicznym świecie tak rozumiana tożsamość może służyć jako kategoria do porządkowania przez rozdzielanie i przypisywanie jednostek do określonych społeczno-kulturowych układów. Jest ona subiektywnym, przekonaniowym korelatem więzi społecznej i kulturowej. Na tej podstawie Max Weber pisał o „stosunkach wspólnotowych” jako o typie stosunku społecznego wypływającego z subiektywnego poczucia afektywnej lub tradycyjnej przynależności jego uczestników od „stosunku zrzeszeniowego”, będącego następstwem działania społecznego motywowanego racjonalnie dążeniem do kompromisu lub połączenia interesów<sup>3</sup>.

W antropologii kulturowej takie dążenie opisywane było jako przejście od więzi pierwotnej do więzi opartej na złożonych potrzebach egzystencjalnych. Opis ten jednak był wyjątkowo statyczny. Jednostka w tak uformowanej tożsamości dążyła do stabilności społeczno-kulturowej, jakie dawała jej silna tożsamość zbiorowa charakteryzująca się jednolitością i koherencją. Tak antropologia, chociaż i dzisiaj jest przedmiotem zainteresowania, spotyka się jednak z coraz silniejszą krytyką. Nie bierze ona pod uwagę wpływu poszczególnych kultur na kształtowanie się jednostki w społeczeństwie. Dla przykładu Arjun Appadurai w przykładzie „tubylca”. Jest to typ człowieka uwięzionego w poczuciu fizycznej i ekologicznej immobilności. Jest to uzależnienie od miejsca i środowiska adaptacyjnego. Chociaż w jego życiu występuje ruch, ale jest on ograniczony swoimi zdolnościami przystosowawczymi. W ten sposób jest zamknięty w swoich myślach i uczuciach. Jest to zjawisko zniewolenia tubylczego przez konkretność miejsca<sup>4</sup>.

---

2 Zob. Leon Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, UMCS, Lublin 1993, s. 67.

3 Por. Max Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002, s. 30.

4 Por. Arjun Appadurai, *O właściwe miejsce hierarchii*, przeł. Wojciech Dohnal, w: *Amerykańska antropologia postmodernistyczna*, pod red. Michał Buchowski, Warszawa 1999, s. 231.

W przemianach społecznych powstają coraz bardziej rozwinięte i złożone formy identyfikacji, takie jak etniczne, narodowe i cywilizacyjne interpretowane jako poszerzone kręgi przynależności. Wytwarzają one nowe elementy więziotwórcze. Rozbudowuje się poczucie odrębności i zróżnicowania. Przy procesie mobilizacji różnic rodzi się poczucie odrębności jako ekskluzywnego ośrodka i koniecznej przynależności<sup>5</sup>. Może być ona przypisana lub refleksyjna, jest ona wtedy wyznacznikiem autoidentyfikacji. Trzeba jednak podkreślić, że tak rozumiana tożsamość nie jest wystarczająca do opisania współczesnej sytuacji identyfikacyjnej.

### **Negocjowanie tożsamości - deterytorializacja**

W procesie technicyzacji, komunikacji i globalizacji trudno sobie wyobrazić świat jako zbiór autonomicznych, monadycznych kulturowo przestrzeni nazywanych narodem, grupą etniczną, regionem. Te gwałtowne procesy uderzają w tradycyjne struktury społeczne podając je nieustannej próbie. Różnorodność kulturowa w odczuciu jednostki się pogłębia, za tym idą nowe formy tożsamościowych sposobów dostosowawczych<sup>6</sup>. Obserwuje się zjawisko odkotwiczania się poszczególnych kultur od geograficznych jej uwarunkowań. Dotychczas miejsce rozumiane przestrzennie i czasowo było tym determinantem. Zjawisko to antropologowie nazywają deterytorializacją kultury wywołaną procesem globalizacji. Zmienia się pojęcie lokalności. Chociaż ta wydaje się być naturalna i istotna dla życia jednostki, to nie jest już przez nią przeżywana jako miejsce o ograniczonej przestrzeni. Lokalność jest w takim ujęciu miejsce światowej transmisji kulturowego doświadczenia<sup>7</sup>. Ten nowy stan znajduje potwierdzenie w masowej migracji, ekspansji mediów, finansów, technologii i ideologii. Wielkie uwolnione masy społeczne pozostawiają swoje miejsca pochodzenia i przemieszczają się zarówno w przestrzeni fizycznej, geograficznej, jak i w przestrzeni mentalnej, kulturowej, która przestaje być już przypisana do określonego lokum. W przypadku migracji fizycznej, np. jak migracja zarobkowa, to zjawisko deterytorializacji ukazuje się wyraźnie. Oprócz tej formy migracji coraz częściej mamy do czynienia z migracją kulturową, kiedy na drodze mentalnej następują zmiany tożsamościowe.

Multikulturalizm będący probierzem liberalnej polityki, gdzie argumentem usprawiedliwiającym wielość kulturową w obrębie jednej kultury są prawa człowieka, często powoduje destrukcję struktur społeczno-politycznych i kulturowych. Jest on przyczyną procesów transformacyjnych tożsamości; dla przykładu muzułmańscy obywatele Francji czy ludność turecka w Niemczech. Akceptują oni większość cywilizacyjnych urządzeń i techniczną infrastrukturę kraju osiedlenia, ale jednocześnie domagają się zachowania

5 Por. Arjun Appadurai, *Modernity At Large, Cultural Dimensions of Modernity*, University of Minnesota Press, London and Minneapolis 1996.

6 Por. Marian Kempny, Ewa Nowicka, *Elementy teorii antropologicznej - wprowadzenie*, w: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, pod red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2003, s. 8.

7 Por. N. Garcia Canclini, *Hybrid Cultures. Strategies for Entering and Leaving Modernity*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1995.

swoich przekonań kulturowych wewnątrz miejsca zamieszkania, wprowadzając relatywizm w sferze moralnej.

Idea deterytorializacji, w odróżnieniu od koncepcji homogenizacji kultur, nie zakłada bezpośredniej destrukcji lokalności i powszechnej uniformizacji – charakterystycznej dla procesu globalizacji – lecz powoduje pewnego rodzaju „odkotwiczenie” kulturowego doświadczenia z jego tradycyjnych lokalnych portów. Miejsce, w którym żyjemy, jest coraz bardziej przenikane przez treści pochodzące z zewnątrz. Odrębność charakterystyczna dla społeczno-kulturowych uwarunkowań przestaje być już tak wyraźna. Górze biorą globalne standardy kultury. Zjawisko to można opisać słowami A. Giddensa jako „działanie na odległość”. Kultura przestaje mieć charakter lokalny. Jest ona towarem eksportowym. Ich obecność w nowych miejscach zauważalna jest przez dystans, który jest na początku widoczny. Jest to powolna deprecjacja miejsca przez zatarcie się granic geograficznych. Ten nowy postmodernistyczny stan jest wyzwaniem dla tożsamości jednostki, która na tej drodze odrywa się od miejsca swoich narodzin i swego przypisanego czy zakorzenienia bezpośrednio, w aktach migracji lub pośrednio przez migracje „mentalną” jako alternatywną propozycję kulturową. Zmienia się habitus i sposoby identyfikacji kulturowej. Przykładem mogą być narastające przepaści międzypokoleniowe w wymiarze podzielanych imperatywów kulturowych w ramach danej lokalizacji. Iluzoryczne oczekiwania jednorodności i spójności kultur w tych procesach społecznych wydają się utopią. Im bardziej zmienia się nowe środowisko egzystencji człowieka, tym poważniejszej reorientacji może wymagać jego tożsamość. Manifestuje się to najczęściej w kryzysie tożsamościowym i relatywizmie moralnym. Taki kryzys w ujęciu antropologicznym przeżyty może być na drodze reorientacji tożsamościowej, która w opisywana jest terminami adaptacji, asymilacji, przystosowania. Wielu socjologów używa nowego określenia na to zjawisko, jakim jest proces negocjowania tożsamości<sup>8</sup>. Jest to proces o charakterze interakcyjnym, przebiegającym po linii wielostronnych dążeń i oczekiwań uczestników życia społecznego. W trakcie negocjacji występuje efekt modyfikacji, który z punktu widzenia psycho-społecznego może przybierać różne formy wyrazu emocjonalnego. Stąd w nowym opisie tożsamości jednostki kładzie się akcent na jej charakter procesualny. Jest ona odkrywana na gruncie refleksyjnej dekonstrukcji romantycznych i historycznych jej ekspresji. Jak pisze A. Giddens, jest to zjawisko nowe. Jeszcze będące w stadium rozwoju. Nie we wszystkich regionach świata zauważalne w takim stopniu jak w społeczeństwach rozwiniętych. Jest to proces, któremu jeszcze daleko do zakończenia.

Sam przebieg zmian w wymiarze kształtowania się nowej tożsamości jest przedmiotem sporu. Chaos jaki powstaje w intensyfikującej się dyfuzji kultur, nie daje się uporządkować i trudno jest uchwycić ewentualne tendencje zmian. W postnowoczesnym świecie typowe formy tożsamości skoncentrowane wokół pokrewieństwa, wyznania, etniczności, narodowości, cywilizacji weszły w fazę zaniku lub radykalnej przemiany ustępując pola nowym formom oraz konfiguracji identyfikacji i fragmentacji jednostki. Znajduje

---

8 Por. Anthony Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. Elżbieta Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.

się ona w procesie modernizacji, urbanizacji, westernizacji, amerykańizacji czy globalizacji. W swojej podstawie jej orientacje pro społeczne ulegają dywersyfikacji. Znajduje to odzwierciedlenie w złożonym, niejednorodnym charakterze ewoluującej w szybkim tempie rzeczywistości, która znajduje się w fazie dekompozycji tradycyjnych konfiguracji kultur i tożsamości. Na tym tle rodzą się nowe układy. Niejasność tych przemian wiąże się z nakładaniem na siebie dawnych i nowych form kulturowych, które dopiero w czasie ulegają krystalizacji i dojrzewaniu. Na tym tle przemian tworzą się różne teorie – od radykalnych jak Samuela Huntingtona głoszącego „zderzenie cywilizacji” lub Francis Fukuyama „koniec historii”, po optymistyczne, takie jak Johna Tomlinsona, który widział w postnowoczesności szansę na powstanie nowoczesnej tożsamości<sup>9</sup>. Widzi on pozytywność owych przemian w krystalizowaniu się i porządkowaniu kultur z wrogich i zwalczających się w poperowskie „społeczeństwo otwarte”, społeczeństwo nowoczesne<sup>10</sup>. Nawet ruch fundamentalistyczne, które wyostrzają swoją tożsamość przez akty terrorystyczne, ostatecznie sprzyjają krystalizacji własnej identyfikacji. W tym kryje się przyczyna zachowań polaryzujących stanowiska. Jest to problem dla państw narodowych – z jednej strony proces globalizacji nie pozwala im zachować ekskluzywnego charakteru własnej kultury, z drugiej akty terrorystyczne wzmacniają lokalną kulturę. Mimo tej złożoności, państwom tym nie jest łatwo zachować koherentny układ tożsamościowy, ponieważ migracja, jako zjawisko, nieustannie się nasila. W ramach nowoczesnych społeczeństw tworzą się „diasporyczne przestrzenie publiczne”, swoistego rodzaju getta, które nieustannie zagrażają monopolowi tożsamości kulturowej narodu<sup>11</sup>. C. Geertz nazywa to procesem fragmentyzacji, „rozkawałkowanie świata”. Kultura w takim ujęciu ulega ciągłej rekompozycji, wypierania więzi i tożsamości przybranych. Jedne są bardziej zakorzenione, drugie są tylko na chwilę. To zjawisko permanentnej niekoherencji znajduje swoje odzwierciedlenie w postaci różnych problemów w krajach rozwijających się, gdzie wieloetniczna struktura będąca efektem dawniejszych podziałów kolonialnych łączy się słabo ze strukturami państwowymi, co prowadzi do politycznej destabilizacji i aktów przemocy na tle etnicznym<sup>12</sup>. Mając to na uwadze próbuje się dekomponować zastane kultury różnych krajów pod kątem wyznaniowym, migracyjnym, narodowościowym, geograficznym starając się uchwycić samą złożoność poszczególnych konglomeratów kulturowych. Fundamentem dla nich wszystkich jest historia, która wypełniona jest przemocą. Taki demontaż dostarcza dużo wiedzy na temat problemów tożsamościowych. Z tych badań wynika jasno, że różnice są w nieustannym procesie pogłębiania się, rodzą się podziały w po-

9 Zob. Samuel Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. Hanna Jankowska, MUZA SA, Warszawa 1998; Francis Fukuyama, *Koniec historii*, przeł. Tomasz Bieroń, Marek Wichrowski, Zysk i S-ka, Poznań 1996; John Tomlinson, *Globalization and Cultural Identity*, w: *The Global Transformation Reader. An Introduction to the Globalization Debate*, ed. D. Held and A. McGrew, Polity Press, Cambridge 2003, s. 270-271.

10 Por. Karl R. Popper, *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, tom I, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

11 Por. Arjun Appadurai, *Modernity at Large*, dz. cyt.

12 Por. Clifford Geertz, *Zastane światło. Antropologiczne refleksje na tematy filozoficzne*, przeł. Zbigniew Pucek, Universitas, Kraków 2003, s. 278.

działach. Dobrobyt nie jest zatem źródłem jedności społecznej. Jest tylko swoistego rodzaju jej stabilizatorem. Łączą się tu procesy globalizacji z modernizacją, generując one niestabilność gospodarczą, za którą podąża dynamika zmian tożsamościowych.

### **Globalizacja jako kultura kołażu**

Dwa trendy zmian ze sobą się spotykają na gruncie życia społecznego – globalizacja i tożsamość. W tym spotkaniu tworzy się globalna tożsamość obejmująca swym zasięgiem coraz większe zbiorowości. Tożsamość w tych okolicznościach jest wyznacznikiem kulturowych przemian. Nowy mariaż kulturowy jest niczym innym jak pewnym starciem się tego, co lokalne z tym, co światowe i bez granic. To wywołuje zmianę rozumienia tego, co lokalne. W badaniach nad kulturą koncentrowano się na kulturze lokalnej, czyniąc ją wyznacznikiem przemian społecznych w ramach socjologii kultury czy antropologii. W nowych okolicznościach, które wyznacza globalizacja patrzenie na kulturę lokalną, musi ulec pewnej transformacji na rzecz jej zdolności kreatywnych, kulturotwórczych. Tożsamość jednostki jest wynikiem wzajemnej kreacji kultury lokalnej i globalnej<sup>13</sup>.

Nie można w tym kontekście kwestionować utrzymywania się wyodrębnionych i względnie spójnych układów kulturowych, które są podtrzymywane przez państwa narodowe, kościoły, systemy prawne. Jednak z punktu widzenia sił globalizujących, będą one ulegać pewnemu przeprofilowaniu, choćby dlatego, że zmiany niesione przez kulturę globalną są atrakcyjne i żaden układ w historii nie miał bezwarunkowego charakteru. Szczególnie ludzie młodzi są chłonni nowych powiewów kultury.

Defensywne kultury lokalne zwykle zostają zepchnięte po jakimś czasie na margines lub stają się historyczne. Dla doświadczenia jednostki, która jest w takich okolicznościach siłą inercji mobilna, taka defensywność jest źródłem frustracji. Jest ona zamknięta jak w więzieniu, gdyż nie ma możliwości negocjacji znaczeń, których dostarczają jej nowe prądy społeczno-kulturowe. Jednostka w takiej sytuacji jest zlokalizowana ideologicznie, a tożsamościowo jest poza swoim miejscem życia czyli poza kontrolą. Negocjacja kulturowa, będąca źródłem tożsamości jednostkowej, przestaje być dla niej sensotwórcza, utrudnia także interpretacje działania. To jest ta przyczyna frustracji<sup>14</sup>. Na tej podstawie rodzi się nieodparta potrzeba migracji. Jeśli ta potrzeba jest ograniczona przez państwa, to jest źródłem niepokoju wewnątrzpaństwowych, gdyż generuje nowe podziały.

Z intensyfikowaną mobilnością prowadzi do osłabnięcia centrów kulturowych występujących w kulturach lokalnych. Pluralistyczny świat traci na tej drodze swoją dawną przejrzystość. Jeszcze pluralizm uważano za coś naturalnego. Pod wpływem czynników globalizacji i modernizacji przybiera on zupełnie inny charakter. Staje się jak w kalejdoskopie, zmieniającym się i mieszającym układem. Mamy do czynienia z kulturą kołażu, czyli wymieszanych ze sobą elementów, w których sytuuje się życie jednostkowe. Plura-

---

13 Por. Manuel Castells, *The Power of Identity*, w: *The Information Age: Economy, Society and Culture*, vol. II, Blackwell, Oxford 1997, s. 2.

14 Por. Zygmund Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, przeł. Ewa Klekot, Warszawa 2000, s. 7.

lizm jako klucz do rozumienia nowego świata stracił swoją moc interpretacyjną. Dzisiaj układy kulturowe są raczej opisywane w procesie hybrydyzacji i kreolizacji. Ulegają one dehierarchizacji, centra kulturowe ulegają przesunięciu i osłabnięciu. Obserwuje się raczej pewną cyrkulację kultur, które wyzwalają tendencje większego w nie zaangażowania. Proces ten wywołany dominacją kultury kolażu umacnia autonomizację samej kultury względem struktury społecznej i ekonomicznej. O tym już pisał D. Bell. Kultura lokalna przestaje być nadbudową dla struktur społeczno-ekonomicznych. Nowe potrzeby, rodzące się w tworzącej kulturze, wymuszają zachowania ekonomiczne nadając im nowy kierunek. Liczy się zaspokojenie gustów „kulturalnych mas”. Wcześniej gospodarka kształtowała życie społeczne, teraz upuszczając kultura kolażu kształtuje zachowania rynku, a co za tym idzie całej gospodarki. Za tymi zmianami podążają zmiany w zachowaniach moralnych, dawniej człowiek dążył do określonego celu będąc powściągliwy i zdyscyplinowany, dzisiaj wywyższone „ja” dąży do wyróżnienia się, do osiągnięcia zmaksymalizowanej satysfakcji. Jest to nowy styl życia wywołany konsumpcją rozumianą już nie tyle ekonomicznie, ale bardziej kulturowo<sup>15</sup>. Zmiana ta idzie nawet dalej. Swoboda wyboru stylu konsumpcji wraz z upowszechnianiem się wykształcenia prowadzi do indywidualizacji zachowań konsumpcyjnych. Na tej podstawie tworzy się tolerancyjna atmosfera społeczna i specjalizacja życia. Społeczeństwo postnowoczesne jest społeczeństwem ekspertów, ludzi wiedzy i informacji, którzy szukają swojej tożsamości w dyskretnym, jakby za parawanem, życiu. W kulturze kolażu coraz większą rolę odgrywają bardzo zróżnicowane i zwielokrotnione statusy oraz role społeczne. Niektóre z nich, spotykające się z dezaprobatą ogółu, zaczynają się manifestować jako równoprawne i alternatywne. Przykładem mogą być mniejszości seksualne, które funkcjonowały wcześniej jako tabu społeczne, dzisiaj stają się obecnie na równi z innymi grupami. Style konsumpcji równouprawnione kształtują nowe statusy i stwarzają nowy rodzaj migracji, jakim jest poszukiwaniem szczęścia, przechodzeniu z jednych na drugie. To co pisał D. Bell było w jakimś sensie prorocze, gdyż teraz ta sytuacja jest już uważana za fakt. Jego prognoza uwidacznia się dzisiaj wyraźnie w procesie globalizacji, w którym kultura przybiera różne formy o zacierających się granicach wpływów. Kultura nazywana popularną przekracza granice społeczne, religijne, państwowe i kontynentalne, zacierają się w niej różnice narodowe, etniczne i językowe. Przykładem może tu być współczesny nastolatek, który uczy się języków, ubiera się zgodnie z propagowaną modą przyjętą wprost z magazynów młodzieżowych o szerokim zasięgu występowania, dzięki mediom elektronicznym przekracza on wszystkie granice. Jest to już „globalny nastolatek”, który w spotkaniu ze swoim rówieśnikiem z innego kraju nie czuje dużych różnic w sposobie zachowania i bycia. Dla niego płaszczyzną porozumienia jest popularna tożsamość, którą został przeniknięty i która jest już jego własną<sup>16</sup>.

15 Por. Daniel Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, przeł. Stefan Amsterdamski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 24.

16 Por. Zbyszko Melonik, *Kultura instant - paradoksy pop - tożsamości*, w: *Edukacja w czasach pop-kultury*, red. Wojciech Brusztka i Andrzej Tchorzewski, Bydgoszcz 2002.

Rodzi to jednak poważne trudności w wymiarze psycho-społecznym. Tożsamość hybrydowa, skolażowana uwydatnia trudy wyboru, który jest związany z dysonansami nieustannych negocjacji kulturowych. Najczęściej objawia się to w trudnościach komunikacyjnych. Nieuzgodnione światy naszych spostrzeżeń i zindywidualizowana autonomia naszych wybranych stylów życia prowadzi do napięć i dużych trudności we wzajemnym porozumieniu. Efektem takiego stanu rzeczy jest często dezorientacja, za którą kryją się stres, depresja, nerwica. Dla badacza kultury ostatecznie jest tylko potwierdzeniem owych zmian, czyli dekonstrukcji tradycyjnych układów kulturowych i tworzenia się tożsamości wielokulturowej<sup>17</sup>.

### **Uwolnienie kultury i wyobrażona tożsamość**

W nowym świecie jednostka ma dostęp do ogromnych zasobów obrazów i treści. To stanowi materiał do kreowania nowej tożsamości. Poprzez media ludzka wyobraźnia została zdemokratyzowana, każdy może identyfikować się z różnymi lokalnymi kulturami, a nawet żyć w nich na poziomie wyobrażeniowym. Media dyktują styl współczesnej kultury, kształtując w ten sposób ludzką wyobraźnię i wrażliwość. Uwolnione przez nią składniki różnych kultur dryfują po świadomości jednostek, budząc potrzebę kształtowania własnego ego na zasadzie eksperymentu. Wszechobecne treści kultury popularnej stykają się z różnymi elementami kultur lokalnych wzajemnie na siebie oddziałując, co można zauważyć w indyferentyzmie moralnym. Można być na przykład muzułmaninem w krajach chrześcijańskich i czuć się jakby u siebie. Uwolnione przez media treści kultur obcych sprawiają, że można w sposób pośredni je doświadczać, będąc poza ich warunkowaniami przestrzenno-czasowymi<sup>18</sup>. Ponieważ nie są one zwykle zinternalizowane społecznie na tyle silnie, aby były traktowane zwyczajowo jako pewien podzielany kod kulturowy, to dają się poznać jako demonstracyjna identyfikacja domagająca się tolerancji. Ma to wpływ na zmiany o charakterze mentalnościowy, w których tworzą się wyobrażeniowe społeczności i ich tożsamości. Wyznacznikiem takiej wyobraźni jest kategoria potrzeby, która zmienia się w spirali kolażu kultur. Zdemokratyzowana wyobraźnia medialna otwarta jest na inność przez odkrywane nowe pragnienia i aspiracje. Tak powstaje kultura permisywizmu – tolerancji i przyzwolenia.

### **Emancypacja tożsamości kulturowej**

Kryzys tożsamościowy, jaki daje się poznać w słabej kondycji psychicznej współczesnego człowieka i w braku jego poczucia wspólnotowości, wymaga pewnej głębszej refleksji. Niektóre środowiska społeczne na drodze ideologicznej starają się tę tożsamość profilować na drodze wychowania, reformy mediów oraz przez prawną ochronę podzielanych przekonań. Jest to zjawisko przypisania czy stygmatyzacji kulturą. Środowiska te kładą nacisk na imperatywy kulturowe charakterystyczne dla danej szerokości geogra-

---

17 Por. Gerard Delanty, *Beyond the Nation State: National Identity and Citizenship in a Multicultural Society - A Response to Rex*, „Sociological Research Online”, [http:// www.socresonline.org.uk](http://www.socresonline.org.uk)

18 Por. Anthony Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, dz. cyt., s. 47.

ficznej. Jest to podejście uwarunkowane także historycznie jako korzenie danej kultury. Ochrona aksjonormatywno-ideowa stawia jednak pytanie o trwałość tak przypisanej jak i przypisywanej identyfikacji w strukturze tożsamości jednostkowej. Istniejąca już tendencja demontażu zastanych kultur zdaje się temu przeczyć. Należałoby zatem przyjąć, że kultura i związana z nią tożsamość jest rzeczywistością dynamiczną. Nie można jej ujmować statycznie i koherentnie. Modelem alternatywnym dla ustabilizowanych układów społeczno-kulturowych byłby model emancypacyjny, oparty na szerokiej skali pola wyboru, refleksyjnej autokreacji człowieka w jego relacjach ze społecznością.

Zatrzymanie fali nowych elementów kultury w globalnym świecie nie jest możliwe. Widać to na przykładzie krajów rozwijających się, które chociaż wyrosły z kontestacji uzależnień i zniewoleń politycznych, szybko uzależniają się od swoich zarówno wybaczeni jak i dawnych okupantów. Do tego dochodzi migracja zarobkowa, która przez swoje kontakty z miejscem pochodzenia utwierdza te państwa w kulturowej zależności. Ład kulturowy, który istniał w zniewolonym kraju, wzmocniony przez poczucie ucisku i prześladowania, w nowej sytuacji ulega dekonstrukcji przez proces globalizacji i mediatyzacji kultury. To zmienia radykalnie warunki krystalizacji tożsamości kulturowej nowych społeczeństw<sup>19</sup>. Podejście alternatywne, w którym przyjmuje się tożsamość w jej dynamicznym aspekcie, zakłada otwartość i gotowość jednostki do mierzenia się z zinstytucjonalizowaną strukturą. Przygotowanie jej na taki sposób funkcjonowania w społeczeństwie chroni przed traumatycznymi konsekwencjami. Kultura jest w dobie globalizacji refleksją podmiotu działającego w jego środowisku życia. Przypisane jej walory pozostają jedynie jedną z alternatyw, które mogą pomóc w zachowaniu własnej tożsamości.

Tożsamość jednostkowa w globalnym świecie jest negocjowalna, hybrydowa, skołowana i wyobrażona. Jest wynikiem dyfuzji kultur spotęgowanej rozwojem mediów, nowej ruchliwości społecznej oraz emancypacji. Nowe podejście do tożsamości zakłada kulturę samorealizacji, subiektywizmu moralnego i autentyczności. Ideał człowieka w takim ujęciu to człowiek kreatywny, wytwarzający kulturę na drodze samorefleksji.

19 Por. Stuart Hall, Paul Du Gay (eds), *Questions of Cultural Identity*, Sage Publins, 1996.

